

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

Jean Bourdichon – Miniatura przedstawiająca Mszę św. Grzegorza

Ewangelia na 5. Niedzielę po Epifanii

> Mt 13, 24-30 Onego czasu powiedział Jezus rzeszom tę przypowieść: Podobne stało się Królestwo Niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł. A gdy urosło zboże i owoc wydało, wtedy ukazał się i kąkol. Przystąpiwszy tedy słudzy gospodarza rzekli mu: «Panie, czyżeś nie posiał dobrego nasienia na roli swojej? Skądże się tedy wziął kąkol?» I rzekł im: «Nieprzyjazny człowiek to uczynił». Powiedzieli słudzy: «Chcesz, pójdziemy i zbierzemy go». A on rzekł: «Nie, byście snadź zbierając kąkol nie wykorzenili z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu róść aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol i zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Gdzie obacz, jako właśnie kacerstwa przyrównał kąkolowi Wirgilijusz i Pliniusz. Bo acz nieszczęsny kąkol jest skazą i zarazą pszenicy, tak też Kościół nie ma nic szkodliwszego, ani zaraźliwszego nad naukę kacerską. Albowiem psuje czasem i dobre, i

wysokie rozumy, a których zepsować nie może, tedy je przecie ustawicznie tłoczy. A jako o kąkolu powiadają, iż gdy go z pszenicą zmielą i chleba z niego uczynią, tedy ciężki sen przywodzi i zamieszanie mózgu, i wymioty, i ciało wrzodami napełnia, i oczom bardzo szkodzi, tak też nauka odszczepieńska człowieka oślepia, zamięszanie mózgu i wrzody duszne przynosi, i wszystek zdrowy rozum człowiekowi odejmuje, i naostatek na duszy go zabija.

Patrzajże, iż na początku nie znać było kąkolu nieszczęsnego, ale gdy weszła trawa i owoc uczyniła, tedy się okazał i kąkol. Bo i heretykowie na początku tak się dziwnie tają, że ich bardzo trudno obaczyć kto może. Ale potym, gdy już wezmą śmiałość i, wkradłszy się w serca, mają niemałą asystencję ludzi koło siebie, tedy jady swe śmiele rozpuszczają i tam dopiero z owocu ich poznać się dają.

A tu nam inszego świadectwa nie potrzeba, jako ich samych. Pierwszy rozsiewca tego nieszczęsnego kąkolu naszych czasów byłci Marcin Luter, mnich apostata. Ten powiada, iż z jego ewangelji stali się ludzie daleko gorszymi, niż kiedy w papiestwie byli. Tak się, prawi, grzechy i złości pod tą jego ewangelją rozkrzewiły, że już i samego diabła przechodzą.

Tegoż mu poświadcza Erazm Roterdamski, który tych ewangelickich obyczajów był dobrze świadomy, ponieważ między nimi i żył, i umarł. Ten tak pisze: ukaż mi, kogoby ta ewangelja z obżartego trzeźwym, z furjata cichym, z łakomego szczodrym, ze złomówcy dobromówcą, z nieczystego czystym a wstydliwym uczyniła, a ja ich tobie ukażę wielu, którzy się stali sami nad się gorsi.

Także i heretyk Bullinger o swojej rocie pisze: urzędnicy dzisiaj z ewangelji (tej nowej) szukają szafowania, a daj Boże, aby

nie rozszarpania kościelnego, i sami kaznodzieje przepowiadaniem ewangelji łowią sobie bogactwa, przyjaźń ludzką i chwałę tego świata. A lud pospolity spodziewa się, iż w tej wolności ewangelickiej najdzie, żeby żadnym prawem dziesięcin i czynszów nie płacili.

Także i drugi ichże prorok Spanenberg mówi: skoro, prawi, zdrady papieskie są odkryte, poczynają już ludzie zgoła w nic nie wierzyć. A skoro się z więzienia papieskiego czują wyzwoleni, chcą też być wolnymi od ewangelji i przykazania Bożego, i chcą, aby na przyszłość to było dobrym i sprawiedliwym, co się każdemu będzie zdało, albo podobało. Otóż masz owoce tej ewangelji nowej i tego kąkolu, po których je snadnie poznać możesz.

Ale iż gospodarz nie każe wyrywać kąkolu, ale każe, aby oboje, to jest i kąkol i pszenica rosło aż do żniwa; stąd dowodzą sekciarze, żeby heretycy nie mieli być przymuszeni ani karani, tak na gardle jako i na majętności. W której sentencji też był kiedyś i Augustyn św., ale potym obaczył się rychło i dowodzi tego szeroko, iż heretycy muszą być karani wszelkim obyczajem. Lecz heretykom nie dziw, że tak uczą, żeby ich nie tracono, ani wyganiano, ale im tak rosnąć dopuszczano. Boć i złodzieje, i zbójcy, i wszelacy złoczyńcy też by na to łacno zezwolil, aby ich nie karano. Ale obaczmy, jako im to miejsce najmniej nie pomaga. Bo naprzód wiemy z wykładu samego Chrystusa Pana, iż tu przez kąkol rozumieć się mają nie tylko kacerze i nauki kacerskie, ale wobec wszyscy niezbożni a złośliwi ludzie, to jest wszystko zgorszenie i ci, którzy nieprawość czynią. Jeśliż się tego kąkolu wyrywać nie godzi, tedyćby grzeszyli nie tylko ci, którzy heretyków tracą, ale i sami heretycy, którzy takoż jako i nasz urząd i złodzieje wieszają, i zbójce i insze złoczyńce zabijają, gdyż to wszystko kąkol. Lecz tu tego Bóg nie zakazuje, który owszem rozkazał ludowi swemu; aby złoczyńców nie żywił na ziemi, bo naprzód nie każda cząstka w

przypowieściach może być przystosowana temu, dla czego jest przypowieść rzeczona. Jako i Chryzostom często napomina. Ale dosyć jest wyrozumieć rzecz najprzedniejszą, to jest: że źli ludzie między dobrymi zawsze będą aż do skończenia świata. Jeśliż więc chcemy i tę cząstkę wykładać, tedy temi słowy nie zakazuje Pan wykorzenienia, albo zatracenia tego, albo owego złego człowieka, ale wobec wszystkich złych ludzi, co nic inszego nie jest, jeno iż próżno się oto starać mamy, aby wszyscy źli pospołu ze świata byli wygładzeni.

Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, strzeż nieustannie rodziny Twojej z ojcowską dobrocią, a ponieważ całą nadzieję pokładamy w łasce niebieskiej, otaczaj nas zawsze Twoją opieką. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related